

Wrocławska premiera filmu dokumentalnego „Portrety z przeszłości”



W wypełnionym do ostatniego miejsca wrocławskim Klubie Muzyki i Literatury odbyła się projekcja filmu dokumentalnego pt. „Portrety z przeszłości”. Widzowie spotkali się także z twórcami filmu - malarką Barbarą Hempel i reżyserem Andrzejem Gajewskim oraz z Marią Sanią Krok, jedną z jego bohaterek.



Film „Portrety z przeszłości” to obraz poświęcony antykomunistycznej konspiracji młodzieżowej działającej w powojennej Polsce w latach 1945-56. Malarka Barbara Hempel tworzy podwójne portrety pięciu bohaterów, którzy w latach 40. i 50. XX wieku należeli do tzw. Drugiej Konspiracji. W czasie seansów malarskich bohaterowie opowiadają artystce o tym, jak trafili do organizacji

niepodległościowych, jakie wykonywali zadania i jakie dostali wyroki. Ich podwójne portrety, namalowane na podstawie starych legitymacyjnych fotografii i te stworzone obecnie, zestawione ze sobą, zaprezentowano na wystawie zorganizowanej przez IPN pod hasłem: „Czekali na to 70 lat”.



- Zaproponowałam organizatorom, aby po emisji filmu odbyło się spotkanie z jego twórcami, którzy podjęli ten temat i zajęli się tą sprawą – mówi „Gazecie Wrocławskiej” Maria Sonia Krok, jedna z bohaterek „Portretów z przeszłości”. - Z pewnością warto, aby to dzieło trafiło do szerokiej widowni, a dokonania Barbary Hempel i Andrzeja Gajewskiego znalazły swoje należne miejsce w panteonie twórców naszej polskiej kultury. Cieszę się, że po wielu latach w ten sposób wraca pamięć o antykomunistycznej działalności młodych ludzi w powojennej Polsce, ponieważ jest to godne, właśnie takiego uhonorowania. Liczne grono widzów, którzy przybyli do Klubu MiŁ oraz dyskusja, jaka toczyła się po filmie wskazują, że w dużej mierze to nam się udało – dodała Maria Krok.





Mieszkająca obecnie w Holandii malarka Barbara Hempel, wspominała jak zaczęła się jej przygoda z portretami młodych „Jaworzniaków”.

- Któregoś razu trafiłam na wykład historyka Piotra Szubarczyka, który zorganizowano w jednym z kościołów w Essen. To był dla mnie niesamowity moment, bo mimo że działałam w solidarnościowym podziemiu, a cała moja rodzina w antykomunistycznej konspiracji od 1968 r., to o tym w ogóle nie wiedziałam. I kiedy zobaczyliśmy prezentowane zdjęcia tych młodych więźniów politycznych i usłyszeliśmy ich biografie, to cała sala zamarła z wrażenia. Zapanowała absolutna cisza. Wtedy postanowiłam, że na podstawie tych malutkich czarno-białych zdjęć legitymacyjnych namaluję ich kolorowe portrety, aby choć symbolicznie przywrócić im młodość, a społeczeństwu pamięć o ich losach. Kiedy wreszcie udało się dokończyć dzieła i zorganizować wystawę, nazwałam ją: „Wolność można o dzyskać młodości nigdy...” – wspominała artystka podczas spotkania z widzami.





- Prezentacja tego filmu w naszym klubie to wielka nobilitacja, ale też i wielkie przeżycie, ponieważ współczesny portret pani Marii Krok był malowany właśnie tutaj, tutaj też powstały kadry do filmu – mówi nam Ryszard Sławczyński, dyrektor Klubu MiL. - Od lat jesteśmy zaprzyjaźnieni ze wszystkimi środowiskami niepodległościowymi - także z Sybirakami, staramy się uświetniać naszymi wydarzeniami wszystkie patriotyczne rocznice i pielęgnować pamięć o naszych bohaterach. Ten obraz idealnie się w to wpisuje – dodał na koniec wieloletni kustosz wrocławskiej kultury.

Źródło: <https://gazetawroclawska.pl/wroclawska-premiera-filmu-dokumentalnego-portrety-z-przeszlosci-zdjecia/ga/c1-17623671/zd/68213441>